W I A D O M O S C I Z A N G L I I

Biuletyn Prasowy

Rok I. Warszawa, 28 czerwca 1939 r. Nr.13

Po wizycie kanadyjskiej.

Królewska para angielska przed paru dniami wróciła do stolicy Wielkiej Brytanii ze swej historycznej podróży za ocean. Cały naród brytyjski wraz z parą królewską jest jeszcze pod wrażeniem przyjęcia jakiego król i królowa doznali zarówno w Kanadzie, jak i Stanach Zjednoczonych.

Od chwili gdy statek "Empress of Australia" przybił w dniu 17 maja do brzegów kanadyjskich w przystani Wolfe's Cove, poprzez całą długą podróż /trasa wynosiła 4800 km./ w Kanadzie, czterodniową wizytę w Stanach Zjednoczonych, pobyt Króla Jerzego i Królowej Elżbiety na ziemi amerykańskiej stał się osobistym tryumfem, entuzjastycznie przyjmowanej pary monarszej, lecz jednocześnie przysłużył się do pogłębienia sympatji i przyjaźni istniejącej między tymi narodami.

Gdy statek wiozący parę królewską płynął rzeką Św. Wawrzyńca, witały go rozpalone po obu brzegach rzeki ogniska, a gdy przybijał do brzegu rozległy się dzwony ze wszystkich wież kościelnych. Ten pełny serdeczności nastrój powitalny potęgował się z dnia na dzień i nabierał na mocy przy każdym nowym zetknięciu się pary królewskiej z ludnością Kanady. Następnego dnia po przybyciu na Wzgórzach Abrahama w Quebec zebrały się tysiączne rzesze najmłodszych obywateli Kanady, aby powitać króla i królową poraz pierwszy na ziemi kanadyjskiej.

Montreal na przywitanie pary monarszej tak pięknie się przystroił i tak zaludnił, że można go było porównać jedynie do Londynu z pamiętnych dni koronacji. 75% ludności Montrealu jest pochodzenia francuskiego, to też to miasto jest drugim z kolei na świecie co do ilości mieszkańców, posługujących się językiem francuskim. Z okazji wizyty królewskiej w Montrealu zgromadziło się przeszło dwa miliony ludzi, których językiem rodzinnym jest francuski. Para królewska przejechała wśród szpalerów swych francusko-kanadyjskich obywateli, którzy ustawili się na trasie długości 34 km., witana radośnie i serdecznie. Prasa francusko-kanadyjska pisała, że para królewska podbiła Kanadę.

W Ottawie miały miejsce dwa niezmiernie znaczące wydarzenia. W Parlamencie król przemówł do posłów po angielsku i francusku, podkreślając jednocześnie, że żadna uroczystość nie mogłaby lepiej symbolizować wolny i równy związek narodów Imperium. W dwa dni później król odsłonił pomnik ku czci poległych w Wielkiej Wojnie Kanadyj-

czyków. Na tę uroczystość przybyły niezliczone rzesze byłych kombatantów ze wszystkich zakątków Kanady. Po części oficjalnej, wbrew zapowiedzianemu programowi, król zmięszał się z tłumem i pozostał dłuższy czas, witając się i rozmawiając z uczęstnikami Wielkiej Wojny.

Dalszym etapem było Toronto, gdzie zostały parze królewskiej przedstawione słynne pięcioraczki kanadyjskie, dalej Winnipeg i poprzez prowincję Saskatchewan podróż odbywała się wśród przejawów niebywałego entuzjazmu ludności. Później Vancouver, Victoria, stolica Brytyjskiej Kolumbii, gdzie powitanie i przyjęcie odznaczało się również niezwykłą serdecznością. Król i królowa wychodzili ze swego pociągu prawie na każdej stacji, wszystkie były udekorowane i pełne tłumów, które nieraz przybywały z bardzo odległych miejscowości, aby powitać dostojnych gości.

Stany Zjednoczone zgotowały parze królewskiej niezwykłe przyjęcie, na każdym kroku król i królowa spotykali się z nowymi objawami przyjaźni i serdeczności. Olbrzymie tłumy witały gości w Waszyngtonie, przyjęcie w Nowym Yorku pozostawiło niezapomniane wrażenie. Czterodniowy pobyt pary królewskiej był jednym nieprzerwanym tryumfem i napewno przyczynił się do pogłębienia wzajemnego zrozumienia dwuch wielkich narodów anglo-saskich.

Entuzjazm milionowych tłumów, które spontanicznie witały parę królewską na trasie jej przejazdu na Wystawę Światową trudny jest do opisania. Amerykanie nie mniej niż Kanadyjczycy zostali podbici osobistymi zaletami pary królewskiej. Ta para ludzi, którą Amerykanie tak serdecznie gościli reprezentowała naród brytyjski i wszystkie narody bez względu na rasę i religię, które należą do Korony Brytyjskiej. Wizyta monarsza była dowodem przyjaźni ze strony Imperium i narodu brytyjskiego dla Republiki i obywateli Stanów Zjednoczonych. Toteż całe Imperium jest wzruszone przyjęciem jakie Amerykanie zgotowali królowi i jego małżonce.

Po wizycie w Stanach Zjednoczonych król i królowa spędzili jeszcze trzy dni na terytorium Kanady. Jak poprzednio od Quebec do Vancouveru, miasta i wsie gromadziły się, aby przywitać i jednocześnie pożegnać swych drogich gości. Król i królowa wypełniali swe monarsze obowiązki z jaknajwiększą godnością reprezentując symbol kraju, mimo to nie zaniedbali żadnej okazji, aby wejść w osobisty kontakt ze swymi obywatelami od najwybitniejszych do najskromniejszych. To też mimo ustalonego programu, jeśli tylko doszło do ich wiadomości, że gdzieś ich oczekują, nie zrobili nikomu zawodu. W stosunkach ze swoimi obywatelami okazali tyle naturalnej prostoty, że zdobyli sobie takie szczere oddanie, jakiego żaden akt prawny zapewnić nie może.

Premier Kanady, Minister Mackenzie King, odpowiadając na telegraficzne powinszowanie Premiera Australii, stwierdził, że w historii Kanady nie było nigdy podobnie spontanicznej radości, jak ta wywołana wizytą królewską.

Oksford przemysłowy i jego twórca, Lord Nuffield.

O Oksfordzie mówi się zawsze, jako o najstarszym mieście uniwersyteckim w Anglii, słynnym ze swych przepięknych, stylowych gmachów, w których mieszczą się nie mniej słynne zakłady naukowe. To też może wiele osób ze zdumieniem usłyszy o wielkich zmianach, które nastąpiły zarówno w tym mieście, jak i jego najbliższych okolicach. W ciągu ostatnich niespełna dwudziestupięciu lat Oksford stał się centrum przemysłu samochodowego i chociaż stare budynki uniwersyteckie i college pozostają jak dawniej pełne powagi, to ulice miasta zaroiły się obok studentów nowym elementem - pracownikami wielkich zakładów Morris Motors.

Wielkie zmiany, które zostały spowodowane niebywałym uprzemysłowieniem Oksfordu i jego okolic są dziełem jednego człowieka, Lorda Nuffield,multi-milionera i magnata samochodowego, a jednocześnie najbardziej szczodrego filantropa czasów obecnych.

Lord Nuffield, który przed otrzymaniem tytułu lordowskiego, nazywał się William Morris,rozpoczął swą niezwykłą karierę jako skromny mechanik i właściciel małego sklepu z rowerami w Oksford. W r. 1912 William Morris założył małą montownię samochodów, a później przyszła mu genialna myśl - stworzenia typu "popularnego" samochodu - i to stało się podwaliną jego niezmiernego bogactwa. Zakłady Morris Motors wypuszczają obecnie przeszło 2000 samochodów tygodniowo, a ich założyciel jest jednym z najbogatszych ludzi świata, a zarazem i jednym z najbardziej szczodrych ofiarodawców na cele publiczne.

Obliczają, że Lord Nuffield ofiarował na cele społeczne 14 milionów funtów. Wśród długiej listy ofiar złożonych przez tego magnata na pierwszym miejscu stoi Uniwersytet w Oksfordzie, który otrzymał na cele fundacyjne przeszło trzy i pół miliona funtów, drugie miejsce zajmują fundacje dla pracowników zakładów Morris'a, dalej szpitale, a w szczególności szpitale dla dzieci, i wiele innych.

Teraz znów opinia angielska została poruszona wiadomością, że Lord Nuffield, idąc za głosem czasów, przeznaczył półtora miliona funtów na stworzenie placówek rekreacyjnych i odpoczynkowych dla żołnierzy armii terytorialnej, milicji /obecny pobór/ i innych rodzajów broni.

Spadek bezrobocia w Wielkiej Brytanii.

Podług danych Ministerstwa Pracy w ciągu ostatnich pięciu miesięcy liczba bezrobotnych w Wielkiej Brytanii zmniejszyła się o 555.000 ludzi. Liczba osób pozostających obecnie bez pracy wynosi jeden milion 492 tysiące i jest najniższą od r. 1929. Poprawa jest widoczna we wszystkich gałęziach przemysłu. Największe ożywienie dało się zauważyć w przemyśle budowlanym, ciężkim i lekkim metalowym, budownictwie okrętów, włókienniczym, krawieckim, ceramicznym oraz użyteczności publicznej.

Chociaż ilość bezrobotnych przekracza milion, to jednak ze względu na przypływ nowych młodych sił roboczych, liczba obecnie zarejestrowanych zatrudnionych, wynosząca w maju 12.667.000 ludzi musi być uważana za rekordową. Wraz ze wzrostem zatrudnienia dały się zauważyć i inne zmiany dodatnie. W wielu wypadkach nastąpiło podwyższenie wynagrodzenia oraz przeprowadzono ulepszenia w warunkach pracy. Między innymi wiele umów zbiorowych przewiduje płatne urlopy wypoczynkowe, tak że obecnie podług obliczeń przeszło jedenaście milionów pracowników korzysta z dobrodziejstwa płatnego urlopu.

Igrzyska Olimpijskie r.1944 w Londynie.

Międzynarodowy Komitet Igrzysk Olimpijskich, którego kongres odbył się niedawno w Londynie, zdecydował, że 13 Olimpiada odbędzie się w stolicy Wielkiej Brytanii.

Chociaż od terminu dzieli nas jeszcze pięć lat, to jednak sekretarz Brytyjskiego Komitetu już rozpoczął prace organizacyjne. W tym celu udał się do Helsinek, aby nawiązać kontakty i zapoznać się ze stroną organizacyjną. Olimpiady r.1940.

Oblicza się już obecnie, że około sześciu tysięcy zawodników oraz przedstawicieli krajowych komitetów trzeba będzie ulokować bądź to w istniejących hotelach, bądź to w nowowybudowanej wiosce olimpijskiej. Brytyjski Komitet liczy na przybycie 250 tysięcy gości, których trzeba będzie rozmieścić na terenie Londynu. Londyn był już raz terenem igrzysk, a mianowicie w r. 1908.

Wydawca: The Warsaw Weekly, Sp. z o.o.
Sewerynów 4.

Redaktor: Cecylia Halpern.

Powielono w Firmie BLOCK-BRUN, S.A.
Krak. Przedmieście 42/44.

Od Redakcji:

Redakcja "Wiadomości z Anglii" posiada oryginalne artykuły w języku angielskim oraz bogaty wybór fotografii dla bezpłatnego użytku prasy.

Jednocześnie Redakcja uprzejmie prosi pisma o przysyłanie numerów, w których ukazały się przedruki z Biuletynu.

Redakcja czynna jest w godz. 11-1, tel. 273-77.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]